CZĘŚĆ LII — № 91. ROK 26 — (1855.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Krolestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli; POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 22 Listopada / 4 Grudnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 21 Listopada / 3 Grudnia.

Jak skoro okoliczności pozwoliły N. CESARZOWI JMCI opuścić Nikołajew, gdzie w JEGO obecności i pod osobistym JEGO nadzorem przyprowadzone zostały do skutku wszystkie środki ku odparciu możebnego nieprzyjacielskiego napadu, JEGO CESARSKA MOŚĆ pośpieszył ziścić zamiar swój odwiedzenia Armii Krymskiej. Pragnął on ujrzeć wszystkich bohaterskich obrońców Sewastopola, którzy się okryli niezwiędłą sławą i waleczne wojsko swoje, które niejednokrotnemi czynami męztwa i samozaprzania, uwiekopomniło miłość swą ku NIEMU i poświęcenie się.

Wiadomość o przybyciu CESARZA do Krymu, zaledwo zdołała rozgłosić się w Armii, a już wojsko witało Go w pośród siebie radośnemi okrzykami. Niepodobny do wyrażenia był zachwyt walecznych wojaków, niecierpliwie oczekujących nowej zręczności przelania krwi za CARA, ożywiającego każdego SWOJĄ obecnością.

Trzydniowy pobyt MONARCHY w Bakczysaraju, gdzie się znajduje główna kwatera Głównodowodzącego, poświęcony był na obejrzenie większej części wojsk Krymskiej Armii na pozycyach, przez nich zajmowanych. Objeżdżając fortyfikacye północnej strony Sewastopola, oczom N. PANA przedstawiły się rozwaliny miasta, zajęte przez nieprzyjaciela i flotta sprzymierzona w zatoce Kamysz. Smutne było wrażenie na widok zburzonych budowli i warowni, których wzniesienie i urządzenie kosztowało tyle trudów i starań, tyle krwi wiernych sług Ojczyzny, w bohaterskiej obronie przeciw zamachom zawziętych wrogów naszych. Ciężko było patrzeć sercu CESARZA na port, który pochłonął przyniesioną przez nas na ofiarę siłę, mimowolnie ustępującą ogromowi sił nieprzyjacielskich; na okolice Sewastopola, wsławione dopełnionym w nich krwi przelewem. Spoglądając na te miejsca i przedmioty strapienie mocniej jeszcze musiało ogarnąć MONARCHĘ niż kogokolwiek. Ale serce Ruskie nie dopuszcza frasunku i nie oddaje się smutkowi tam, gdzie jest pociecha prawdziwa, gdzie ją wiara w Boga, pokrzepiając duszę, wskazuje. Pociechę tę CESARZ znajdował bezwątpienia w SWÉM wojsku, w tym świetnym stanie, w jakim je znalazł. Zdrowa, zadowolona, wesoła postawa mężnych wojowników, zahartowanych w boju, serdecznie CARA radował. Miło Mu było znajdować się z nimi i ich podziwiać. Zwołując dokoła SIEBIE naczelników i oficerów i wjeżdżając w szeregi żołnierzy, on ze wszystkiemi rozmawiał, zaszczycał ich wypytywaniem się o służbie, o odniesionych ranach, o odznaczeniu się i z duszy dziękował im za wytrwałość i samozaprzanie, z jakiemi nieprzestawali znosić trudy i niedostatki, pozyskując sławę wzorowego wypełnienia obowiązku służby.

CESARZ JMĆ raczył oglądać pozycye nad Kaczą, nad Belbek, na górze Meckenzie i Inkermanie, w Juchary-Karalez i w Tasz-Bastińskim wąwozie. Wszędzie jednakowy widok przepełniał serce niewysłowionemi uczuciami rozrzewnienia i serdecznego ukontentowania. CESARZ wszędzie był zadowolony, wszędzie Go cieszyło to co widział, a w wojsku na licu każdego wyrażało się uszczęśliwienie z oglądania CARA, popęd ku dogodzeniu JEGO chęciom, pragnienie poświęcenia życia za NIEGO, niecierpliwość pokazania znowu czynem swej miłości ku NIEMU i oddania się, nieograniczonego i bezwarunkowego.

Kto był świadkiem widzenia się MONARCHY z JEGO Armiją Krymską, kto słyszał rozmowę JEGO z wojskiem, zachwyconém JEGO obecnością w SWOICH szeregach, ten niezapomni odniesionych ztąd radośnych wrażeń. Zjawienie się MONARCHY natchnęło wojska najmocniejszém pragnieniem podwojenia doświadczonej już swej w służbie gorliwości, i pamięć JEGO bytności pozostanie niewygluzowaną. Łaski zaś CARA i świetny stan, w jakim znaleziona została przez NIEGO Armija, będą nową rękojmią JEGO ku niej życzliwości, oraz nieustannych jej usiłowań ku zachowaniu takowej. *(Ruski Inwalid.)*

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale Wojskowości, z dnia 15 Listopada, Liczący się w wojskach zapasowych Pułkownik *Józefowicz*, mianowany Dowodzcą Estlandskiego rezerwowego pułku strzelców; — 16 Listopada, Mianowani: liczący się w Armii Jenerał - major *Villebois*, Dowodzcą rezerwowej brygady 1 dywizyi pieszej; Podpułkownik pułku Grenadyerów Xięcia Fryderyka Niderlandskiego *Jodko 2*, Dowodzcą Syberyjskiego linijowego bataljonu № 16, na miejsce Podpułkownika *Stachowicza*, który zostaje mianowany Członkiem Irkutskiej Prowiantskiej Kommisyi; Jenerał - major Jeneralnego Sztabu *Wierygin*, do zostawania w rozporządzeniu Ministra Wojny i Jenerał-Kwatermistrza Głównego Sztabu J. C. Mości; zostający w rozrządzeniu Naczelnika Głównego Sztabu i Jenerał-Kwatermistrza Armii południowej i wojsk, w Krymie znajdujących się, Pułkownik Jeneralnego Sztabu *Mieńkow*, Naczelnikiem Sztabu 2 korpusu piechoty; Dowodzca 3 Gwardyjskiej i Grenadyerskiej Artylleryjskiej brygady Jenerał - major *Kuzmin 1*, Naczelnikiem Artylleryi 2 rezerwowego korpusu piechoty; Pułkownik dywizyonu konnych Pjonierów Gwardyi *Kryłow*, Dowodzcą 1 dywizyonu konnych Pjonierów;—17 Listopada Mianowani: Inspektor całej Artylleryi, Jenerał artyllery baron *Korf 1*, Szefem lekkiej № 3 bateryi Konnej artylleryi Gwardyi; Naczelnik rezerwowej dywizyi Ułanów Jenerał-porucznik xiążę *Radziwiłł* i Jenerał-major Orszaku J. C. Mości *Alexandrow*, Jenerał-Adjutantami J. C. Mości, i pierwszy z nich z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; Dowodzca pułku Ułanów Gwardyi J. C. Mości Jenerał-major *Kursel 1*, zaliczony zostaje do Orszaku J. C. Mości; liczący się w Armii: Jenerał - major *Bibikow 5*, Dowodzącym 2 brygadą 18-ej Zbornej zapasowej dywizyi pieszej, Dowodzący zapasową brygadą i zapasowym pieszym pułkiem 1 dywizyi pieszej Pułkownik *Tokarew 2*, Dowodzącym Zbornym zapasowym Riazańskim pułkiem pieszym; Witebski Policmejster Kapitan *Kisterew*, Horodniczym miasta Rohaczewa, z pozostaniem w Armii; Dowodzca 1 brygady 3 dywizyi Grenadyerów Jenerał-major *Lilje*, Dowodzącym 18 zborną dywizyą pieszą; Dowodzący Sielenginskim pieszym rezerwowym pułkiem, Jenerał-major *Zawaricki*, Dowodzącym 1 brygadą 11 rezerwowej pieszej dywizyi; Pułkownicy pułków Gwardyi: Izmajłowskiego rezerwowego *Alexandrow*, Dowodzącym zbornym zapasowym pułkiem Riazańskim pieszym; Wołyńskiego *Trike*, Dowodzącym takimże Tulskim pułkiem strzelców; Dowodzący zapasowym pułkiem strzelców 18 dywizyi pieszej, Pułkownik 7 zapasowego bataljonu Bielewskiego pułku strzelców *Engelhardt*, Dowodzącym zbornym zapasowym Bielewskim pułkiem strzelców; Dowodzca 6 Artylleryjskiej brygady Jenerał-major *Kastorski*, Dowodzącym 1 brygadą 18 zbornej zapasowej dywizyi pieszej; awansowany zostaje na Korneta pułku Grodzieńskiego Huzarów Gwardyi, junker tegoż pułku *Lewenthal*.

WIADOMOŚĆ Z KRYMU.

Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow* donosi przez telegraf z dnia 19 Listopada, o godzinie 10 po południu:

«Na Krymskim półwyspie wszystko pomyślne; nowego nic nie ma. Na południowym brzegu zdjęto nieprzyjacielską pikietę. Przy tém wzięto do niewoli 10 francuzów i pod Eupatoryą jednego tureckiego kapitana.»

WIADOMOŚĆ ZE WSCHODNIEGO BRZEGU CZARNEGO MORZA.

Dowodzący Guryjskim oddziałem Jenerał - major Xiążę *Bagratjon - Muchrański*, z pozycyi nad rzeką Ciwą doniosł pod dniem 31 Października i 1 Listopada, że nieprzyjaciel zajmując głównemi swemi siłami wieś Zugdidy posunął część swoich wojsk ku wsi Chety i górną Mingrelską drogą na Czanis-Cchale. Od strony Redut-Kale on nieprzestaje urządzać drogi po obu stronach rzeki Chopi.

Kobuletski swój oddział turcy wzmocnili wylądowanym nizamem i zająwszy regularnemi wojskami Legwy i Oczchamur, przedsięwzięli zaczepne działania. 29 Października, około 400 ludzi, wyszedłszy z Nikołajewska, skierowali się ku zburzonemu przez nas Czochatskiemu postowi, ale spotkani tam przez Guryjską Milicyą, cofnęli się ze stratą kilku zabitych i rannych. 30 Października gęste massy nieprzyjacielskiej piechoty i konnicy pomknęły się na wieś Lichaur, (na południe od Ozurget) ale też, po godzinnej bitwie, za nadejściem wieczoru, wróciły do wsi Czołok. Nasza strata składała się ze trzech zabitych i 3 ranionych milicyonistów. Strata nieprzyjacielska, jak słychać, jest znaczna. Przed 28 Października Kobuletski oddział odebrał nowe posiłki i liczba jego dziś dochodzi do 15,000 regularnej piechoty i 3,000 jazdy, ze 14 działami, prócz znacznej liczby baszi-buzuków.

WIADOMOŚĆ Z TURCYI AZYATYCKIEJ.

Wyjątek z peryodycznego doniesienia Jenerał-Adjutanta Murawjewa z dnia 29 Października, z obozu pod Czyw-tli-czaj.

Blokada Karsu utrzymuje się; oddziały nasze imają codziennie wybiegających z fortecy turków i napadają na nieprzyjacielskich furażerów i partye oddzielne. Tak, 13 Października Jenerał-major hrabia *Nyrod*, zauważywszy, że około 200 tureckich furażerów wyszli z Kars, ku Keny-kej, posunął przeciw nim komendę Konno - muzułmańskiego № 1 pułku, pod dowodztwem Chorążego *Rostom-Bek-Lala-Bekowa*. Zbliżywszy się tajemnie do nieprzyjaciela, jeźdzcy nasi gwałtownie nań uderzyli. Turcy uciekli ku fortom, straciwszy 6 niewolnika i 2 zabitych.

W nocy z 19 na 20 Października partya Łazów, około 40 ludzi, chciała przedrzeć się przez awanpostowy łańcuch naszego oddziału, znajdującego się pod Melik-kej. W walce która przytém zaszła, łazy stracili 23 poległych, 2 rannych i 10 niewolnika; nasza strata wyniosła 1 zabitego i 2 rannych kozaków.

21 Października rano, dwie komendy tureckiej piechoty, spuściwszy się z Szorachskich wzgórz, zajęły sztucernikami grzbiet Obserwacyjnej góry i wszczęły ogień do naszej pikiety; — przybycie rezerwy zmusiło nieprzyjaciela wrócić do fortów.

Tymczasem Jenerał-Adjutant *Murawjew*, otrzymując ciągle wiadomości, że wojska Weli-paszy powinny w prędkim czasie przybyć do Kars ze znacznym zapasem żywności, rozkazał Naczelnikowi Erywańskiego oddziału przejść przez Dram-Daz i pomykając się od Kerpi-kewa, powstrzymać nieprzyjaciela.

17 Października oddział Jenerał-majora *Susłowa* przybył ku wąwozowi Kara-Derbent — zajmująca okoliczne wzgórza turecka konnica w liczbie około 1000 ludzi, za zbliżeniem się naszych cofnęła się ku Juz-Werian. 18 Października nieprzyjaciel ściągnął między tą wsią i Komacor do 2,000 baszi-buzuków; pozostające zaś wojska, pod wodzą Weli-paszy, w liczbie od 6 do 7,000 piechoty, przy 1,600 jazdy, wysunęły się z Dawa-Bojn ku Hassan-Kala, prócz tego, 2,000 baszi-buzuków, rozłożyły się pod Deli-Baba i Chorosan, a dla ochraniania Erzerum, zostawiono od 2 do 3,000 załogi.

19 Października dokonany został z rozkazu Jenerał-majora *Susłowa* rekonesans przez Pułkownika Jeneralnego Sztabu *Lichutina* ku stronie Kerpi-kew. Pod Juz-Werian oddział nasz spotkał do 2,000 baszi-buzuków, którzy, po żwawej strzelaninie, zmuszeni byli do odwrotu.

20 Października Weli-pasza, strwożony ukazaniem się lekkiego naszego oddziału pod Ardost i unikając bitwy z wojskami Jenerała *Susłowa*, odstąpił za rzekę Nabiczaj, zostawiwszy pod wsią Jagań i Kordobaza (nieopodal od Dawa-Bojn) około 1000 baszi-buzuków.

(Dod. nadzw. do Rusk. Inw. 20 Listopada.)

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 16 Listopada pozostało chorych 43 — w ciągu doby zachorow. 6 — wyzdr. 0 — umarło 3 — po 17 Listopada pozostało chorych 46.

W ciągu doby zachor. 0 — wyzdr. 1 — umarło 0 — po 18 Listopada pozostało chorych 45.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 13 (25) Listopada.

Rozkazy do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. Mości, wydane do Zarządu Cywilnego.

W Nikołajewie 16 Września 1855 roku.

Mianowani: Członkowie Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, Rzeczywiści Radzcy Stanu Chwalibóg, Szambelan Płatonow i pełniący obowiązki Radzcy Najwyższej Izby Obrachunkowej, Radzca Stanu Dekuciński, Członkami Kommisyi Umorzenia długu krajowego, z pozostaniem przy innych zajmowanych przez nich urzędach.

Z dnia 7 (19) Października 1855 roku.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, zatwierdzony: Rachmistrz Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gubernijalnym Warszawskim Antoni Łaguna, pełniącym obowiązki Adjunkta tegoż Wydziału.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości: mianowani: Sekretarz 1 klassy w biurze Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości Ludwik Grabowski, pełn. obow. Assesora Trybunału Cywilnego gub. Płockiej; Właściciel dóbr Adam Rostworowski, Sędzią pokoju Okręgu Tykocińskiego, i Posiadacz wieczysto enfiteutyczny Karol Dombrowicz, Sędzią pokoju Okręgu Maryampolskiego.

W Deputacyi Szlacheckiej gubernii Radomskiej, mianowani: Właściciele dóbr: Zenon Krassowski, Antoni Turski, Hipolit Hrabia Lubieniecki, Kazimierz Hrabia Łubieński, Jan Kołłątaj (Sztumberg), Fortunat Kiślański, Członkami Honorowymi Deputacyi.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Rachmistrz 2 klassy, Sekretarz Gubernijalny Cezar Austen, pełn. obow. Rachmistrza 1 klassy; Rachmistrz 2 klassy, Sekretarz Kollegijalny Jan Wróblewski, pełn. obow. Rachmistrza 1 klassy; Rachmistrz 3 klassy, Sekretarz Gubernijalny Henrych Rossman, pełniącym obowiązki Rachmistrza 2 klassy; Podrachmistrz Sekretarz Kollegijalny Edward Jurgens, pełn. obow. Rachmistrza 3 klassy; Rachmistrz 1 klassy, Sekretarz Kollegijalny Konstanty Jacobi, pełn. obow. Referenta; Rachmistrz 2 klassy, Sekretarz Kollegijalny Alexander Kozłowski, pełn. obow. Rachmistrza 1 klassy; Rachmistrz 3 klassy, Sekretarz Gubernijalny Jan Wierzejski, pełn. obow. Rachmistrza 2 klassy, i Kancellista 1 klassy, Sekretarz Gubernijalny Edmund Turski, pełn. obow. Rachmistrza 3 klassy.

We Władzach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, powołani z wyborów, Właściciele dóbr: Karol Hrabia Skarbek, Józef Kalasanty Szaniawski, na Radzców Komitetu Właścicieli listów zastawnych; Jan Nepomucen Leszczyński i Kazimierz Władysław Wojcicki, na zastępców Radzców tegoż Komitetu.

Mianowani: W Dyrekcyi Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu: Podsekretarz Mikołaj Wojcicki, pełn. obow. Dziennikarza i Expedytora, i Kancellista Lucyan Kiedrzyński, pełn. obow. Podsekretarza.

Z dnia 18 (30) Października 1855 roku.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej.

W Deputacyi Szlacheckiej gubernii Lubelskiej, mianowany, Właściciel dóbr Stanisław Sosnowski, Członkiem Honorowym Deputacyi Szlacheckiej gub. Lubelskiej.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Pisarz Policyi Poprawczej Wydz. Łęczyckiego, Sekretarz Kolleg. Franciszek Syroczyński, pełn. obow. Assesora Sądu Policyi Poprawczej Wydz. Włocławskiego; Podpisarz Sądu Pokoju okręgu Siennickiego Karol Lesiewski, pełniącym

obow. Pisarza Sądu Policyi Poprawczej Wydz. Łęczyckiego, i Kancellista Sądu Policyi Poprawczej Wydz. Piotrkowskiego Ludwik Henrych, pełn. obow. Podpisarza Sądu Pokoju okręgu Sieradzkiego.

Przeniesiony, na własne żądanie: Podpisarz Sądu Pokoju okręgu Sieradzkiego, Sekretarz Gubern. Stanisław Zdzitowiecki, na takiż urząd do Sądu Pokoju okręgu Siennickiego.

W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowany: Kandydat Teologii, xiądz Jan Chyliczkowski, Nauczycielem Religii Rzymsko-Katolickiej w Szkole powiatowej Realnej przy ulicy Królewskiej w Warszawie.

Bank Polski.

Z powodu zbliżającego się terminu: A. Wydawania w zamian za Talony nowych arkuszy kuponowych na lat 10, do Certyfikatów na Obligacye Cząstkowe lit. A. — B. Wydawania takichże arkuszy kuponowych do Certyfikatów na Obligacye Cząstkowe litera B.—C. Dołączania kuponów na lat 10, do Certyfikatów litera B, przeznaczonych do tego losowania w dniu 28 Listopada 1855 roku. Podaje do publicznej wiadomości:

1.) Że przyjmowanie Talonów tak od Certyfikatów litera A. jak i B. tudzież samych Certyfikatow B. losem w dniu 28 Listopada r. b. do uzyskania kuponów przeznaczonych, Kassa Banku uskuteczniać będzie, poczynając od 2 Stycznia 1856 roku, każdodziennie od godziny 9 do 1 rano, wyjąwszy święta i poniedziałki.

2.) Zgłaszający się po nowe arkusze kuponowe winien przedstawić oddzielną co do pierwszych, oddzielną co do drugich i oddzielną co do trzecich specyfikacyę, porządkiem numerów ułożoną, w ustępach po sto sztuk, tak aby każdy zaczynał się od najniższego a kończył na najwyższym, czytelnie, bez przekreśleń i skrobań, własnoręcznym podpisem, datą i numerem zamieszkania opatrzoną.

3.) Na złożone w ten sposób Talony, tudzież oryginalne Certyfikaty B, Kassa Banku wydawać będzie kwity tymczasowe, ważne do najbliższego poniedziałku, w którym to dniu wyłącznie, za zwrotem tych kwitów i własnoręcznem pokwitowaniem interessenta, nowe arkusze kuponów wydawane będą.

4.) Talony od Certyfikatów lit. A i B, każdy w szczególności ma być opatrzony czytelnym własnoręcznym podpisem lub stemplem składającego, oraz datą złożenia w Kassie Banku. Certyfikaty B z powodu, że mogą być przeznaczone do dalszych obrotów, nie powinny być podpisywane.

5.) Cała partya składana w jednym dniu, tak Talonów jak i Certyfikatów B, ma być ułożona porządkiem w paczkach, kolejnym numerem oznaczonych, odpowiadających najściślej ustępom konsygnacyi, o której w punkcie 2 mowa.

6.) Uszkodzone Talony i Certyfikaty B. mają być obłożone czystym papierem, nigdy zaś klejone, i powinny przedstawiać dokładnie główne cechy, to jest nienaruszone numera w Talonach, a zaś w Certyfikatach B, numer Seryi, Obligacyi i u dołu Certyfikatu, jak równie wszystkie podpisy i znaki wodne.

Uchybiający któremukolwiek z powyższych punktów zwróconą mieć będzie konsygnacyą razem z effektami, dla uporządkowania stosownie do niniejszego ogłoszenia i dopiero w dniu następnym będzie miał prawo przedstawić je powtornie Kassie Banku do przyjęcia.

Prezes, Rzeczywisty Radzca Stanu, B. *Niepokojczycki.*

Naczelnik Kancellaryi, Radzca Dworu *Łubkowski.*

(2.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NOWINY ZE WSCHODU.

Piszą z Wiednia do Gazety Powszechnej Augsburskiej, że podług korrespondencyj ze Stambułu, krążą tam, szczególniej w Galata, gdzie mieszkają po większej części wychodzcy polityczni, pogłoski, że wodzowie sprzymierzeni ostatecznie się zgodzili na plan kampanii 1856 roku. Cała jazda sprzymierzonych, dwa korpusy Anglo-Francuzkie, oddział turecki w Sylistryi i rezerwa, zgromadzona w Szumli w liczbie 60,000 ludzi, pociągną w Marcu już, lub Kwietniu nad Prut, w celu przeniesienia teatru wojny do Bessarabii. Co do Krymu, tam sprzymierzeni będą się trzymali ściśle na stopie obronnej, mając tylko w Eupatoryi korpus, zawsze gotowy do czynnego działania.

— *Zeit* donosi, że w Konstantynopolu zabroniono chrześcianom chodzić z bronią. Wiadomość ta byłaby bardzo dziwna, jeżeliby się sprawdziła.

— Z Marsylii przez telegraf z dnia 21 Listopada dają wiadomości ze Stambułu z dnia 12 tegoż m. O tej dacie eskadra, która wraca z Krymu pod wodzą admirała Bruat, przywiozła tam dwie brygady Gwardyi Cesarskiej, prócz innych wojsk. Zapowiedziano nadto że pułki piesze: 20, 39, 50, 72, 80, 91, 97, i 100-tny, są naznaczone dla wrócenia do Francyi.

— Wiadomo, że Hospodar Mołdawski nałożył sekwestr na dochody klasztorów greckich i zamierzał zabrać je na rzecz Skarbu. *Gazeta Austryacka* odebrała wiadomość ze Stambułu z dnia 5 Listopada, że Sułtan rozstrzygnął tę sprawę na korzyść klasztorów. Uznał on, że gdy środek był przedsięwzięty bez upoważnienia Porty, sekwestr ma być natychmiast zdjęty i klasztory przywrócone do używania swoich dochodów. *(P. P.)*

NIEMCY.

AUSTRYA. Korrespondencya z Wiednia do gazety *Nord*, z dnia 18 Listopada, wyraża się następnie, z powodu mowy Ludwika Napoleona na zamknięcie Wystawy powszechnej w Paryżu, do fabrykantów i właścicieli wystawianych przedmiotów ze wszystkich krajów:

«Milczenie jest błędem» mówi Cesarz Francuzów i zaprawdę jest to przypomnienie przynajmniej niepotrzebne dla gadatliwej prassy peryodycznej zachodniej; każą więc dalszej Europie przemówić, oświadczyć się—ale nie proszą jej iżby sądziła; — tę to prerogatywę Przymierze anglo-francuzkie zachowuje wyłącznie dla siebie.

«Zmuszać kogo do przemówienia, wychodzi przynajmniej na to samo, co mu nakazywać milczenie. Duch, jakim tchną słowa Ludwika Napoleona, przypomina widocznie przemówienia dyktatorskie Napoleona I do ludów i do Monarchów.

«Świeżo powiedziana mowa przez Władcę, którego Francya sobie dała, musi sprawić w Niemczech przykre wrażenie, nawet u nas, którzy jesteśmy niby w najlepszych z

Dworem Tuileryjskim stosunkach znaleziono rażącém tę osobliwszą mowę, która zda się odrzucać z pogardą rozumne usiłowania dyplomacyi i zdawać najważniejsze kwestye na namiętny i nierozważny sąd motłochu.

«Jakież znaczenie można przywięzywać do tych słów: «idzcie i powiedzcie ziomkom waszym, że milczenie jest błędem, a neutralność mylną rachubą.» Nie jest-że to występować przed ludami w charakterze oskarżyciela Monarchów, tyle mądrych, iż zachowali się dotąd w bezstronném oczekiwaniu? Zaprawdę, są to słowa, których nikt jeszcze niesłyszał wychodzących od Tronu, nawet z łona żadnego Gabinetu. Widzimy w nich nowy dowod tej szczególnej anomalii, którą stawi Francya w swoich stosunkach z resztą Europy. Spotykamy tam pierwiastki, które wymykają się naszemu rozbiorowi, bo nie mamy punktu porównania i będzie nam zawsze trudno porozumieć się, gdyż nie możemy się zrozumieć wzajemnie.

«Mowa kończy się taką tiradą: «Kujmy bronie, nie dając ostygnąć naszym fryszerkom, nie dając zatrzymać się naszym warstatom; bądźmy równie wielkiemi w kunsztach Pokoju, jak i w kunsztach Wojny.»—Litujemy się nad ślepotą tych, którzy usiłują widzieć w takich wyrazach obietnice pokoju; lepiej już gruntować swoje nadzieje na mniemanych rozmowach Xięcia Gorczakowa z P. de Bourqueney i na innych faktach prawdziwości niemniej podejrzanej.»

— Gazeta *Nowiniarz Hamburgski* znajduje wezwanie do ludów, miejscem najbardziej wybitném z mowy Cesarskiej: «Niech ludy przemówią!» wykrzykuje Cesarz. Nie jest-że dziwnym symptomatem naszej epoki, słyszeć Napoleona, Cesarza Francuzów, zwracającego się do ludów? We Francyi prassa wolnomyślna przyprowadzona jest do milczenia; wolne słowo nie brzmi już z mownicy Parlamentu Francuzkiego. We Francyi narod pozbawiony jest organów, któremi dawniej życzenia swe wyrażał, a mimo to Władca tejże Francyi wyraźnie, na uroczystym akcie, objawia żądanie, iżby ludy przemówiły? Ten sam Cesarz, który nakazuje milczenie uczuciom swego własnego narodu, upomina inne narody Europy, iżby przerwały milczenie i otwarcie a głośno się oświadczyły.?

— *Nowa Gazeta Pruska* pisze co następuje pod rubryką *Wiedeń, 25 Listopada*: «Twierdzą, że sławne przemówienie Cesarza Francuzów do uczęstników w Wystawie Powszechnej, źle było w Wiedniu przyjęte. *Gazeta Austryacka*, która zrazu była pochwaliła tę mowę, jak w ogóle chwali wszystko co się robi w Paryżu, ogłasza dziś artykuł wyraźnie udzielony od Rządu, w którym powiedziano: «Taki sposób widzenia (Auffassung), który spowodował Cesarza Francuzów zaappelować od Rządów do mass, nie odpowiada «wcale stanowisku, na jakiém się Cesarz umieścił od swego «na tron wstąpienia. Niepodobieństwem jest, iżby Monarcha «mógł uznawać inną opiniją publiczną prócz tej, *która się «wyraża przez prawne organa krajów*.»

— 20 Listopada Dwór przenosi się na rezydencyą z Schönbrunn do Wiednia.

— Gazeta Triestska pisze, że powrót do zdrowia Arcyxięcia Ferdynanda Maxymiljana idzie tak pomyślnie, że biulletyny o stanie zdrowia J. C. Wysokości przestaną być wydawane.

PRUSSY. Nowa gazeta Pruska zawiera następujący artykuł:

«Cesarz Francuzów dał *wystawcom*, wracającym do domów, zlecenie do ich spółrodaków: jest to coś zupełnie nowego i ile wiemy, żaden Monarcha nic podobnego nie uczynił.

«Wystawcy mają powiedzieć swoim ziomkom, że nie powinni pozostać w milczeniu obojętności, ale objawić swoje usposobienia *za* lub *przeciw* Mocarstwom Zachodnim. Jakie być może znaczenie tego? Nie są to zapewna Rządy neutralne, jak Austrya i Prussy, które Ludwik Napoleon miał na myśli w takowem zleceniu; gdyż jak można dopuścić, żeby Władca Francyi tak dalece chciał zboczyć od form dyplomatycznych, iżby zamierzał przez pośrednictwo poddanych zniewolić politykę Monarchów?! Czyliż na to niema swoich Posłów? I w jaki zresztą sposób «życzenia» mogłyby się względem Rządów wyrazić? Kwestya tycząca się wojny nadto długo jest w ruchu, iżby każdy kraj nie miał już czasu stanąć na czémś pewném w tym względzie i zaiste Rząd Francuzki dalekim jest od uznania takiej zasady, któraby dawała prawo massom, zgromadzającym się na placach publicznych, kierowania polityką swoich Gabinetów.

«I tak, nie może tu być bynajmniej mowa o Rządach, bo powiedziano wyraźnie, że wystawcy powinni się zwrócić do ziomków swoich. Ale jeżeli Cesarz Francuzów chce, iżby ludy nie ociągały się z wyjawieniem swoich życzeń w kwestyi politycznej, niepodobna iżby mógł mieć na względzie ludy Monarchii Pruskiej poddane. Nie może nie być w Paryżu wiadomo, że kraj nasz odbył tylko co wielką probę. Wybory pokazały w sposób najwidoczniejszy, że wielka większość narodu pochwala zachowanie się polityczne naszego Rządu; więcej powiemy, nieznalazł się ani jeden z przeciwników Gabinetu, któryby na jakimkolwiek zgromadzeniu wyborczém, wymówił by jedno słowo w duchu uznania za potrzebne, przymierza Prussyi z Mocarstwami Zachodniemi. Jeżeli więc, w obecnej chwili «obojętność jest złą rachubą» toć lud Pruski stanowczo oświadczył się za polityką swego Rządu; jeżeli «milczenie jest złem», toć opinija głośno przemówiła w Prusiech.

«Ludwik Napoleon mówi jeszcze: «Powodzenia armij są rzeczą chwilową.» Jest to, bezwątpienia, wielkim pewnikiem i tym godniejszym uwagi, że się wyraża we Francyi właśnie w chwili, kiedy wojska tego Mocarstwa mogą się poszczycić ważnemi powodzeniami. Zkądinąd prawda ta jest prawdą wszystkich czasów, nietylko «ery cywilizacyi» gdyż Bóg Wszechmogący tylko, daje zwycięztwo albo zsyła porażkę. Jeżeli nas wynosi, nie trzeba nam przeto mniemać się Jego ulubionemi dziećmi; jeżeli nas na chwilę opuszcza, to nie przeto, iżby o nas zapomniał. Wszystko On i zawsze prowadzi do dobrego końca, a to, zwykle, wbrew opinii publicznej.

«Gdyż On to jeden odnosi zwycięztwo *ostateczne.*»

— 21 Listopada wieczorem Xiążę Fryderyk Niderlandski odjechał z Berlina do Hagi. Xiężna Fryderyka i Xiężniczka Marya Niderlandskie przedłużą jeszcze nieco swój pobyt u Dworu Pruskiego. *(J. de S.-P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *22 Listopada.* Na wczorajszém posiedzeniu Rady Tajnej, na której znajdowali się PP. Labouchere i sir Hamilton Seymour, nadany został tytuł *Kawalera* kapitanowi Robertowi Mac-Clure, za odkrycie przejścia północno-zachodniego pod biegunem północnym.

— Donoszą o zaszłym zgonie jenerała Fryderyka Markham, który miał być mianowany, jak mówiono, Głównodowodzącym w Krymie. W dniu szturmu Sewastopola dowodził on dywizyą, a potèm, dla słabości zdrowia, musiał wrócić do Anglii, gdzie nie długo, bo ledwo miesiąc, pozostał w życiu.

— W *Gazecie Dworskiej* (Court Journal), piszą, że toczą się układy o małżeństwie jednego z Xiążąt Cesarsko-Francuzkiej rodziny z Xiężniczką Maryą Cambridge i że podróż Margrabi Lansdowne do Paryża, ma związek z temi układami.

— *Globe* donosi, że xiążę d'Argyll nie na długo zatrzyma urząd Dyrektora jeneralnego poczt, który zajmuje tylko tymczasowo.

— *Morning Advertiser* twierdzi, że bill o wychodzcach politycznych będzie wniesiony na pierwszych zaraz posiedzeniach Parlamentu po jego otwarciu.

— Gazety angielskie napełnione są komentarzami i uwagami nad mową Cesarza Francuzów na zamknięcie Wystawy Powszechnej. *Times* i *Morning Chronicle* szczególniej wysadzają się na jej pochwały i wyciągają z niej wnioski we względzie dotychczasowego postępowania Austryi i Prussyi, które, zdaniem tych gazet, było jedyną przyczyną wszczęcia i trwania obecnej wojny.

— *Morning Post*, w powtórném swojém wydaniu podaje za zupełnie bezzasadne pogłoski, jakoby zawarty został traktat przymierza ze Szwecyą. Podczas swego pobytu w Stockholmie, jenerał Canrobert ograniczał się, podług tej gazety, oglądaniem morskich i wojennych zasobów Szwecyi.

Taż gazeta na samym początku numeru, odmiennemi czcionkami, słowem w sposobie charakteryzującym artykuły udzielane od Rządu, umieściła co następuje: «Dowiadujemy się z najświeższych doniesień z Neapolu, że Rząd tameczny zamierzył przesłać Rządowi Anglelskiemu notę, w której oświadcza, że ustępując naleganiom tego ostatniego, odjął P. Mazza wszelki udział w zwierzchnictwie nad Policyą Neapolitańską; ta nota wyraża, w imieniu Króla Jmci Neapolitańskiego, uczucia, które świadczą o znacznej zmianie zaszłej w ostatnich czasach w usposobieniach J. K. Mości.

«Ta nota, jak sądzimy, będzie przez Rząd Królowej Jmci przyjęta, jako zaspokajająca.» *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *22 Listopada.* Monitor dzisiejszy zawiera Dekret dozwalający, iżby towary zakazane, pochodzące z okrętów zabranych na nieprzyjacielu, były wprowadzane do kraju za opłatą 20 procent.

— Kontr-admirał Baudin mianowany został Gubernatorem Guyany francuzkiej i dowodzcą stacyi morskiej w tej kolonii, na miejsce kontr-admirała Bouard, odwołanego do Francyi, dla słabości zdrowia.

— Podług gazet Belgijskich pogłoski o pokoju znowu krążą w Paryżu i są mile przez publiczność przyjęte.

— Piszą z Paryża 20 Listopada do gazety *Nord:* «Od dwóch dni nowiniarze Giełdowi usiłują wszelkiemi środkami rozszerzyć pewność, że jenerał Canrobert zdołał zawrzeć traktat przymierza między Szwecyą i Mocarstwami Zachodniemi. Wiadomości doszłe do Paryża z najbardziej wiarogodnego źródła zaprzeczają tej pogłosce, upowszechnianej jedynie w celu podniesienia kursów Giełdowych.»

— Wszystkie szalupy kanonjerskie francuzkie, których jest 12 i wszystkie bombardy, których jest trzy, wróciły z morza Baltyckiego do portu Cherbourg na zimę.

— Podług koresp. Gazety Pruskiej, Izba Prawodawcza będzie zwołana na 2 Grudnia.

Paryż, 23 Listopada. Monitor dzisiejszy donosi, że Król Jmć Sardyński wysiadł wczora w Marsylii i dziś ma przybyć do Paryża. (Depesza telegraficzna odebrana w Berlinie oznajmuje, że Król Jmć odbył swój wjazd do Paryża 23 Listopada, o godzinie 2 po południu.)

— *Zeit* pisze, że znowu głoszą w Paryżu o oczekiwaném przybyciu tam Króla Jmci Belgów, podczas pobytu Króla Sardyńskiego. Z tej okoliczności czynią się wnioski o wdaniu się Króla Leopolda, jako pośrednika, w duchu pokoju europejskiego.

— Nowa Gazeta Pruska, kombinując między sobą rozmaite pogłoski krążące w Paryżu o posłannictwie jenerała Canrobert, wyprowadza z nich wniosek, że jenerał ten nie otrzymał w Stockholmie nawet spodziewanego zbliżenia Szwecyi w pewnym kierunku z widokami Mocarstw Zachodnich.

— Pożar piekarni wojskowej w Paryżu sprawił większe szkody niż zrazu było obrachowano. Spaliło się 45,000 kwintalów zboża w ziarnie, 13,000 kwintałów mąki i 40,000 skrzyń sucharów; ta strata w obecnych okolicznościach jest bardziej dotkliwą niż byłaby szkoda czysto-pieniężna. *(J. de S.-P.)*

SZWECYA.

STOCKHOLM, *16 Listopada.* (Korresp. gazety Hamburgskiej.) Podług *Aftonbladet* jenerał Canrobert zamierza odjechać do Kopenhagi lądem, 19 bieżącego miesiąca. Co do missyi jenerała do Dworów Skandynawskich, gazety Stockholmskie zachowują w tym przedmiocie najgłębsze milczenie.

— W korrespondencyi ze Stockholmu do gazety *Nord* z dnia 16 Listopada, czytamy: «Od pierwszej zaraz rozmowy, którą miał z Królem Jmcią, jenerał francuzki nie mógł już

ani na chwilę zachować niepewności lub złudzenia co do prawdziwych zamiarów Szwecyi. Pomimo obietnicy powiększenia posiadłości, jakie mogły być uczynione, Król nasz miał powiedzieć, że pozostanie niezachwianie wiernym polityce neutralnej, którą przyjął od samego wszczęcia wojny wespół z Królem Duńskim. Poseł francuzki doznał podobnegoż niepowodzenia z Następcą Tronu, który, jak mniemano, łatwiejszym był do zjednania; jeżeli zaś przedłużając swój u nas pobyt jenerał rachował na jakieś zachwianie się lub zmianę zdania dwóch tych Wysokich Osób, to się zupełnie omylił, gdyż wszyscy dziś uważają poselstwo, w głównych i prawdziwych jego przedmiotach, za chybione.

— Takież zdanie wyraża *Gazeta Lipska* podług wiadomości ze Stockholmu, które każą z pewnością wierzyć, że w polityce Szwecyi żadna modyfikacya neutralności nie zajdzie. *(P. P.)*

DANIJA.

Podług gazety Flensburgskiej rychłe przybycie jenerała Canrobert do Kopenhagi jest zapowiedziane urzędowie. Co do świetnego przyjęcia, jakiego ten Poseł nadzwyczajny doznał u Dworu Stockholmskiego, taż gazeta czyni uwagę, że to nie było nic innego, jak prosty skutek ceremonijału, zachowywanego w podobnych zdarzeniach.

— Konferencye o cle od okrętów przechodzących cieśninę Sund, rozpoczęły się już w Kopenhadze. *(G. P.)*

WŁOCHY.

RZYM. Korrespondencya z Rzymu do gazety *Univers* donosi, że Policya tego miasta ważne uczyniła odkrycie. W dniu 13 Listopada zaaresztowano dwóch najczynniejszych i najniebezpieczniejszych agentów Mazzini'ego, niejakiego Mancini, ze wsi Ariccia i Lucenti, fabrykanta dzwonów w samym Rzymie. Jeden z nich najął na ulicy Laurina lokal, który był zbiegowiskiem knowań demagogicznych. Przy uwięzionych agentach znaleziono mnóstwo ważnych papierów, szczególniej listę członków spisku zawierającą przeszło 2,000 imion. Schwytano też wielką ilość biletów, rozdawanych ludziom, płatnym od Mazziniego, dla trzymania rodzaju warty po rozmaitych kwartałach miasta. Te ostatnie nosiły naczelny napis: «*Armija demokratyczna.*»

SARDYNIJA. Prezesem nowo-otwartej Izby Deputowanych obrany został P. Buoncompagni 53 głosami na 104.

— Podług korrespondencyi gazety *Zeit* z Genui, 16 Listopada, zajście między Sardyniją i Genuą jest na drodze układu, ku któremu Mocarstwa pośredniczące podały środek, zarówno czyniący zadość wymaganiom honoru stron obu. Drażliwe noty wymienione między P. Baldasseroni i hrabią Sauli, będą wzajemnie zwrócone. Toskanija przyjmie Sprawującego interessa i jednoczasowie zamianuje takowegoż w Turynie; poczém Sardynija poszle do Florencyi poselstwo, do którego nie będą należeli ani hrabia Sauli, ani hrabia Casati, główny sprawca nieporozumienia. *(R. I.)*

HISZPANIJA.

Podług listów z Madrytu, z dnia 16 Listopada do Nowej Gazety Pruskiej, donoszą z Perpignan, że Karliści nie wyrzekli się bynajmniej swoich zamiarów, i gotują nowe najście, mając Borgès'a na czele. W chwili kiedy go miano stracić, Marsal miał jeszcze czas oświadczyć, że śmierć jego nie jest śmiercią sprawy, za którą ginie.

— Czytamy w *Indépendance Belge* z dnia 23 Listopada: «Kortezy przyjęli 21 b. m. artykuł Konstytucyi tak, jak go poprawiła Kommisya. Wiadomo że ten artykuł, w pierwotnej swojej redakcyi ogłaszał, że wszyscy hiszpanie zarówno zdolni są do wszelkich urzędów, według swoich osobistych zalet i zdatności. P. Figueras, deputowany z Oppozycyi, zaproponował dodać, dla większej dokładności wyrażenia, że tytuły honorowe xiążęce, margrabiowskie, hrabiowskie, były niepotrzebne nawet do urzędów Dworskich, a P. Olozaga poparł ten dodatek, któremu się opierali jenerałowie O'Donnell, Minister Wojny i Zabala, Minister Spraw Zagranicznych.

«Kommisya roztrząsająca projekt Konstytucyi obrała rodzaj średniego wyrazu, i uznała niekonieczną potrzebę tytułów honorowych jako zasadę ogólną, nie wspominając o urzędach Dworskich. Widać ztąd, że dodatek ostał się, jeżeli nie w swém brzmieniu, to przynajmniej w swym duchu.

«Możnaby ztąd wnieść, że po uchwale Kortezów, która przyjęła artykuł, zajście między P. Olozaga i P. Zabala, też zostało złatwione. Wszakże otrzymano w Paryżu wiadomość, że obaj ci panowie trwają w swém postanowieniu wyjścia do dymissyi: P. Zabala od urzędu Ministra, a P. Olozaga, Posła przy Dworze Francuzkim.» *(P. P.)*

GRECYA.

ATENY, *16 Listopada.* Izby, po kilku-dniowym tylko zawieszeniu posiedzeń, zostały otwarte osobiście przez Króla, którego mowa wzbudziła powszechne oklaski. Członkowie Ciała Dyplomatycznego znajdowali się na tym obrzędzie.

Celniejsze punkta mowy Królewskiej są następujące:

«Prawo konstytucyjne, służące Królowi, wymagało pewnej modyfikacyi Ministerstwa.

«Narod dał dowody swego przywiązania do Domu Panującego. Stosunki przyjaźne Grecyi z Mocarstwami Zachodniemi zostały utrwalone przez ścisłą, z jej strony zachowaną neutralność. Handel się ożywił, dzięki przywróconym stosunkom z Państwem ościenném.

«Zajście ze Stanami Zjednoczonemi zostało pomyślnie złatwione.

«Dzielne środki przedsięwzięte będą dla zapewnienia spokojności publicznej.

«W tej chwili układa się Kodex cywilny.»

— Wyjaśnił się teraz w nader prosty sposób cel przybycia tu Posła Amerykańskiego, P. Prior. Tyczyło się ono dawnej sprawy Konsula Stanów, P. King, który został wywłaszczony przez Rząd Grecki z pewnej przestrzeni gruntu, która się okazała potrzebną dla przeprowadzenia wielkiej jednej ulicy w Atenach. Panu King będzie wypłacone w kilku terminach wynagrodzenie od 138,000 drachm, z czego P. Prior pozostał zadowolonym, i odjechał do Konstantynopola.

— Były Minister Spraw Wewnętrznych, jenerał Meletopulos mianowany został Nomarchą Ateńskim. *(P. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

KOPENHAGA, *23 Listopada.* (Tel.) Jenerał Canrobert spodziewany tu jest na dzień jutrzejszy, 26 b. m. będzie przyjęty u Króla w zamku Christiansborg.—Podług innych wiadomości, danych w gaz. *Zeit*, jenerał opuści Kopenhagę 27 lub 28 Listopada.

WIEDEŃ. Piszą z Wiednia do Gazety Augsburskiej, że nowe transporta koni, zakupionych dla armii angielskiej w Krymie, zostały wyprawione statkami parowemi. Dotąd anglicy zakupili już w Austryi 4,000 koni.

— Gazeta urzędowa Werońska oświadcza, że pogłoska, jakoby Rząd miał zamiar ustąpić drogi żelazne lombardzko-weneckie nowemu Bankowi kredytowemu, jest przedwczesną.

BERLIN. Wieczorem 23 Listopada J. K. Wysokość W. Xiążę Hesski odjechał z Berlina w powrocie do swego kraju.

— Nowa gazeta Pruska donosi, że Izby Parlamentu Pruskiego będą otwarte osobiście przez Króla Jmcią 29 Listopada.

— Gazeta *Korrespondencya Pruska*, podług urzędowych doniesień zwraca uwagę na ten charakterystyczny fakt, że ze 2,890,000 osób używających w Prusiech prawa należenia do sejmików wyborowych (kollegij pierwszego stopnia), 464,000 zaledwo stawiło się na też sejmiki.

LONDYN, *22 Listopada.* W *Morning Post* czytamy, że niesnaski między robotnikami a majstrami i fabrykantami w Manchester, coraz bardziej się zajątrzają. Robotnicy umocowali siedmiu z pomiędzy siebie do prowadzenia układów, ale przełożenia tego Komitetu o powiększenie płacy z powodu niezwykłej drożyzny żywności zostały odrzucone.

— *Times* podaje już liczbę świątkujących w Manchester robotników na 3,400 i cyfra ta codnia się pomnaża. Chcieli oni użyć dawnego środka, używanego podczas powstań podobnych, to jest pójść w massie po kweście dla najuboższych z pomiędzy siebie, ale Policya ma zamiar dzielnie oprzeć się tej kweście, która, w takiej massie czyniona, miałaby więcej charakter groźby, niż prośby.

— Na Giełdzie 24 Listopada (tel.) Konsolidy 88⅜—Rossyjskie 5 procentowe 96—4½ procentowe 86½.

PARYŻ, *23 Listopada.* Gazeta *Zeit* mówi o pogłosce, jakoby jenerał Canrobert ma polecenie w Stockholmie prosić o rękę jednej z Królewien Szwedzkich dla Xięcia Napoleona.

— Na Giełdzie 24 Listopada (tel.) 4½ procentowe 91 frank—3 procentowe 65 franków 85 centimów.

NIDERLANDY. Dekretami Królewskiemi Minister Osad, P. Pahud, mianowany został Wielkorządzcą Indyj Niderlandskich na miejsce P. Duymaer von Twist, a Ministrem Osad mianowany P. Mayer. Zmiany te mają być uskutecznione w dniu 1 Stycznia roku przyszłego. *(J. de S.-P.)*

Ogłoszenia od Rządzącego Senatu.

W 1 Oddziale 3 Departamentu Senatu naznaczona jest do wysłuchania,

na 15 Listopada,

sprawa obywatelek Pauliny i Ernestyny *Moniuszko*, z obyw. Stanisławem *Moniuszko*, o pieniądze.

—

Na Konsultacyą przy Ministrze Sprawiedliwości weszły i naznaczone są do wysłuchania, sprawy

na 19 Listopada,

1.) O wynagrodzeniu wdowy urzędnika 9 klassy *Palczewskiej*, za straty, poniesione z powodu wprowadzenia akcyzowego systematu w dzierżawionym przez nię majątku Skarbowym Russoty.

2.) O opiece nad małoletniemi hrabiami *Potockiemi*.

(Ogł. Sen. 14 Listopada 1855.)

—

Kancellarya 2 Departamentu Rządzącego Senatu wzywa strony do dopełnienia formalności odczytania i podpisania w terminie według 2573 art. Układu Praw Tomu X zapisek w sprawach weszłych:

1.) Z Mohylewskiej Izby Sądu Cywilnego o wzajemnych pretensyach pieniężnych uwolnionego od poddaństwa *Mitlewa*, do mieszcz. *Orlika Brylianta*.

2.) Z takiejże Izby Witebskiej, o poszukiwanych przez jednodworców *Domżów*, z pod władania hrabiów Stefana i Aliny *Platerow*, majątków: Uszacz, Wołcze, Zawołcze, Cieliczyn i Zieńkowszczyzna.

—

Do 2 Departamentu weszły sprawy appelacyjne:

8 Października 1855.

1.) Dd Witebskiego Cywilnego Gubernatora o pieniądze poszukiwane przez obow. *Łapickiego*, i przez skassowany Solinicki klasztor Dominikanów, od szlach. *Wiszniewskiego*.

2.) Z Witebskiej Izby Cyw. o poszukiwaném przez Sztabs-kapitana Alexandra i żonę jego Alexandrę *Żudrow*, uroczysku leśném Godniki od obyw. Michała *Bawora*, (Termin appel. upływa 19 Kwietnia 1856.)

—

Do 1 Oddziału 3 Departamentu weszły w 1855 roku sprawy appelacyjne,

z Izby Sądu Cywilnego:

1.) Mińskiej, 6 Listopada. Xięcia Piotra *Wittgenstein*, z obyw. Alexandrem *Wolskim*, z rzeczy kontraktu.

2.) Grodzieńskiej, 7 Listopada, spadkobierców szlach. Anny *Turskiej*, z Pułkownikiem Kazim. *Erysymontem*, o pieniądze. *(Ogłosz. Senatu 17 Listopada 1855.)*

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 21 Ноября 1855 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.